

Prawomocne skazanie a zakaz pełnienia funkcji w spółce **Sylwia Dąbrowska-Pacan, [advokat Warszawa](#), Rödl & Partner**

Utrata zdolności do sprawowania funkcji członka zarządu w spółce z o.o. w wyniku prawomocnego skazania za popełnienie przestępstwa wymienionego w art. 18 ust. 2 kodeksu spółek handlowych prowadzi do trwałego wygaśnięcia jego mandatu. Utrata zdolności do pełnienia funkcji członka zarządu nie odżywa po upływie okresu zakazu. Skoro jednak pozwany nadal figuruje w rejestrze, to on powinien wykazać, że nie doszło do jego ponownego powołania do składu zarządu.

Tak uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 17 lutego 2016 r., III CSK 107/15.

Powód S.C. wystąpił przeciwko pozwanym A.Ś. oraz P.L. z powództwem o solidarną zapłatę 390.906,62 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Swoje roszczenie oparł na fakcie, że byli oni członkami zarządu G. sp. z o.o., ponoszącymi na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. odpowiedzialność za zobowiązania spółki, których egzekucja okazała się bezskuteczna. Sąd uznał, że skoro pozwany A. Ś. był członkiem zarządu dłużnika w okresie kiedy powstało jego zobowiązanie, ponosi na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. odpowiedzialność za zobowiązanie tej spółki, które powstało 19 grudnia 2008 r. i nie zostało zaspokojone.

Sąd apelacyjny, rozpoznający sprawę na skutek apelacji pozwanego A. Ś., za nieuzasadniony uznał zarzut, że pozwany nie może ponosić odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h.. Apelujący podnosił, że z uwagi na ciężące na nim wyroki za przestępstwa przeciwko mieniu nie mógł być członkiem zarządu. Sąd ustalił, że pięcioletni okres, w którym pozwany nie mógł być członkiem zarządu, upłynął 12 marca 2008 r. Uznał jednak, że zgodnie z art. 14 ustawy z 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (dalej KRS) podmiot zobowiązany do złożenia wniosku o wpis do rejestru nie może powoływać się wobec osób trzecich działających w dobrej wierze na dane, które nie zostały wpisane do rejestru lub uległy wykreśleniu z rejestru, z czego pozwany musiał sobie zdawać sprawę. Pozwany A.Ś. wniósł skargę kasacyjną od wyroku sądu apelacyjnego, twierdząc, że wyrok ten narusza zarówno przepisy prawa materialnego, jak i formalnego. Wskazał, że z powodu niezdolności do sprawowania funkcji w zarządzie spółki nie może być odpowiedzialny w trybie art. 299 § 1 k.s.h.

Sąd Najwyższy nie uznał tych zarzutów za zasadne i stwierdził, że po odzyskaniu prawa pełnienia funkcji, domniemanie z art. 17 ust. 1 KRS nie zostało obalone. Sąd Najwyższy uznał zatem, że skarga kasacyjna podlega oddaleniu.

KOMENTARZ EKSPERTA

Sylwia Dąbrowska-Pacan, adwokat w warszawskim biurze Rödl & Partner

Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że skutkiem uprawomocnienia się wyroku skazującego za popełnione przestępstwo przeciwko mieniu określone w art. 18 § 2 k.s.h. przez członka zarządu w spółce z o.o. jest z mocy prawa utrata zdolności do pełnienia funkcji członka zarządu. Również w doktrynie przyjmuje się, iż wygaśnięcie mandatu członka zarządu następuje z mocy prawa i nie wymaga podejmowania żadnych czynności. Za takim rozumieniem przemawia także wykładnia funkcjonalna przepisu. Tak samo uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 10 stycznia 2008 r., sygn. IV CSK 356/07. Zakaz pełnienia funkcji członka zarządu określony w tym przepisie nie jest środkiem karnym, czy inną sankcją karną, lecz skutkiem prawomocnego skazania za określone przestępstwo występującym w ramach prawa handlowego. Regulacja ta ma charakter autonomiczny, a celem jej jest zabezpieczenie interesu publicznego. W takiej sytuacji utrata zdolności do pełnienia funkcji członka zarządu nie przybiera formy czasowego zawieszenia jego wykonywania, a prowadzi do trwałego wygaśnięcia tego mandatu, który nie odżywa po upływie okresu zakazu. Konsekwencją tego stanowiska staje się wyłączenie od chwili utraty mandatu przez członka zarządu jego odpowiedzialności wobec wierzycieli spółki na szczególnej podstawie deliktowej, jaką stanowi art. 299 § 1 k.s.h. Natomiast z uwagi na ustanowione w art. 17 ust. 1 KRS domniemanie prawdziwości wpisu oraz w art. 18 § 3 k.s.h. unormowania dotyczące obowiązywania w czasie (5 lat) zakazu pełnienia funkcji członka zarządu w spółce z o.o. przez osoby skazane prawomocnym wyrokiem za określone przestępstwa, to na pozwanym ciąży obowiązek wykazania, że nie doszło do jego ponownego powołania do składu zarządu. W tym wypadku udowodnienie okoliczności negatywnej było możliwe w świetle obowiązków dokumentacyjnych spółki. W konsekwencji, pozwany

nie podważył ww. domniemania, a tym samym swojej legitymacji biernej w zakresie odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h.

Z ustaleń faktycznych w sprawie wiemy, że kiedy pozwany A.Ś. odzyskał prawo pełnienia funkcji prezesa zarządu nadal figurował w rejestrze. Z ustaleń tych nie wynika zaś, czy doszło do jego ponownego powołania do składu zarządu i kiedy nastąpiło jego kolejne skazanie za przestępstwo wymienione w art. 18 k.s.h. W tej sytuacji, dla oceny odpowiedzialności pozwanego A.Ś. istotne jest przede wszystkim to, że pozwany w momencie odzyskania prawa pełnienia funkcji członka zarządu nadal figurował w rejestrze. Obowiązkową informacją, którą umieszcza się w rejestrze przedsiębiorców jest oznaczenie organu uprawnionego do reprezentowania podmiotu oraz osób wchodzących w jego skład, ze wskazaniem sposobu reprezentacji. Zgodnie z ustawą o Krajowym Rejestrze Sądowym podmiot obowiązany do złożenia wniosku o wpis do Rejestru nie może powoływać się wobec osób trzecich działających w dobrej wierze na dane, które nie zostały do niego wpisane. Podmiot ten, jak również osoby odpowiadające za zobowiązania spółki, ponoszą solidarnie odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną zgłoszeniem do Rejestru nieprawdziwych danych, a także niezgłoszeniem danych podlegających obowiązkowi wpisu do Rejestru.

Mając to na uwadze nie można obciążać wierzyciela konsekwencjami braku wykreślenia wpisu w dziale 2 jego dłużnika. System domniemań przyjętych w art. 14 oraz art. 17 KRS określa skutki prawne braku wymaganego wpisu w rejestrze (w tym wypadku – wpisu o wykreśleniu członka zarządu). Brak dokonanego wpisu chroni osoby trzecie działające w dobrej wierze przed negatywnymi skutkami, które mogłyby wynikać z niewywiązywania się z obowiązków rejestrowych.

W przeciwnym razie powód S.C., działający w dobrej wierze oraz w zaufaniu do treści wpisów ujawnionych w rejestrze, zostałby na gruncie niniejszego postępowania pokrzywdzony w wyniku niedbałości pozwanych działających w imieniu podmiotu wpisanego do rejestru. Konsekwencje wadliwości danych figurujących w rejestrze nie powinny obciążać osób trzecich.

Jak słusznie dodał Sąd Najwyższy, gdyby nawet pozwany A.Ś. wykazał, że nie pełnił funkcji w zarządzie spółki w okresie, kiedy powstało i stało się wymagalne roszczenie powodów, to nie byłoby wykluczone przypisanie mu wobec powodów odpowiedzialności deliktowej na zasadach ogólnych przewidzianych w art. 415 k.c.. Faktyczne wykonywanie czynności zarządczych w spółce wbrew zakazowi ustawowemu, którego pozwany powinien być świadom, stanowi działanie bezprawne.

Źródło: <http://www.rp.pl/Firma/311179982-Prawomocne-skazanie-a-zakaz-pelnienia-funkcji-w-spolce.html>